

stemu gospodarczego stosowanego przez reżim zachodnio-niemiecki: poddania kolej pod pełną kontrolę rządu, tzn. jej upaństwowienia.

Ministrowie finansów poszczególnych krajów niemieckich liczą się z koniecznością wprowadzenia od 1 stycznia 1950 r. opodatkowania materiałów pędnych na pokrycie choć w części deficytu kolejowego.

Uprawa soi. Długoletnie prace podjęte przez Uniwersytet w Jenie w kie-

runku wyhodowania gatunku soi, dostosowanej do umiarkowanego klimatu niemieckiego, dały dobre wyniki. Obecnie przystępuje się do akcji uprawy otrzymanego gatunku soi na większą skalę celem uzyskania w większych ilościach nasienia, którym by można obsiać znaczniejsze obszary ziemi i u-powszechnić uprawę soi. Brak białka, który daje się tak dotkliwie odczuć w odżywianiu ludności, ma być soją uzupełniany.

Michał Zakrzewski

ŻYCIE KULTURALNE

Skład wyznaniowy tzw. Rządu Związkowego. Kancelaria Rządu Związkowego w Bonn opublikowała wiadomość dotyczącą składu wyznaniowego kancelarii związkowej i nowo utworzonych ministeriów, w związku z wysuniętym zarzutem dotyczącym jednostronnej polityki personalnej tego rządu. Wedle tego komunikatu 67 wyższych urzędników należy do wyznania katolickiego, a 135 do ewangelickiego, podczas gdy 5 jest bezwyznaniowych. Co się tyczy urzędników piastujących odpowiedzialne stanowiska, to 61 jest katolikami, 137 ewangelikami, a 10 bez żadnego wyznania. W urzędzie kancelaryjnym Związku jest 40 urzędników wyznania katolickiego, 80 ewangelickiego, a 4 bez wyznania, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych jest 19 katolików, 52 ewangelików i 1 bez wyznania. W Ministerstwie Sprawiedliwości jest 15 katolików, 46 ewangelików i 3 bezwyznaniowców. W Ministerstwie dla Wysiedlonych — 23 katolików, 15 ewangelików i 2 bezwyznaniowców. W Ministerstwie dla Całokształtu Zagadnień Niemieckich jest 9 katolików, 10 ewangelików. W Ministerstwie dla Spraw Rady Związkowej — 2 katolików i 15 ewangelików.

W Ministerstwie Budowy Mieszkań — 9 katolików, 18 ewangelików i 3 bezwyznaniowców. W Ministerstwie ERP — 11 katolików, 26 ewangelików i 1 bezwyznaniowiec. Ogółem Niemiecka Republika Związkowa liczy obecnie 46 % katolików i 50 % ewangelików (na całym terytorium niemieckim w 1939 r. było 33½ % katolików i 60 % ewangelików), natomiast w Niemieckiej Republice Demokratycznej jest 13 % ludności katolickiej i 80 % ludności ewangelickiej.

Wydział Kościelny w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej utworzył przy Urzędzie premiera pod kierownictwem wicepremiera Nuschkego Wydział Kościelny, w którym sprawy ewangelickie załatwia radca ministerialny Grünbaum, a katolickie decernent katolicki.

Druk biblii w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W Niemieckiej Republice Demokratycznej wyszło świeżo pierwsze powojenne we wschodnich Niemczech wydanie biblii, 50.000 egzemplarzy wydrukowanych zostało w Berlinie.

Nowy program prac Związku Kulturalnego dla demokratycznej odnowy Niemiec. Na ostatnim kongresie Związku Kulturalnego dla demokratycznej odnowy Niemiec ustalono nowy program pracy obejmujący 8 punktów. Najważniejsze punkty tego programu głoszą, co następuje: Związek Kulturalny opowiada się za jednolitymi, niezależnymi, demokratycznymi Niemcami, które w swej nowej postaci wyciągają naukę z dziejów niemieckich. W utworzeniu miłującej pokój Niemieckiej Demokratycznej Republiki widzi on najsilniejszą podstawę do walki o ten cel narodowy. Związek Kulturalny stoi w szeregach bojowników o pokój światowy, ponieważ uważa obronę pokoju za równoznaczną z obroną kultury. Związek Kulturalny widzi w Związku Radzieckim awangardę pokoju światowego i zdecydowanie zwalcza nową propagandę wojenną, rozpetaną przeciwko niemu w Niemczech przez imperialistyczne siły Ameryki i Europy. Związek Kulturalny walczy przeciwko wszystkim reakcyjnym i imperialistycznym usiłowaniom, walczy o usunięcie duchowych sprawców i obrońców ideologii hitlerowskiej i zbrodni hitlerowskich z niemieckiego życia kulturalnego. Związek Kulturalny opiera się na wszystkich postępowych, humanistycznych, prawdziwie narodowych tradycjach kultury niemieckiej. Związek pragnie w duchu walczącej demokracji zjednoczyć Niemcy rozmaitego światopoglądu, wyznań i partii we współpracy nad kulturalną odbudową kraju niemieckiego. Związek Kulturalny stara się o zaznajomienie narodu niemieckiego z osiągnięciami ducha postępowego narodów wszystkich części świata, przede wszystkim jednak za obowiązek swój uważa pogłębianie kulturalnych związków z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych oraz przekazywanie obiektywnego obrazu ich nowe

go twórczego życia, ponieważ wznowione są próby wprowadzenia na bezdroże narodu niemieckiego przez antysowiecką propagandę. Związek Kulturalny wzmacnia przez swą działalność jako organizacja społeczna łączność inteligencji z masami pracującymi. Świadomy, że wszystkie te zadania może on spełnić jedynie wtedy, jeśli będzie współdziałał nieznużenie przy wychowaniu młodego pokolenia przenikniętego duchem postępu, Związek Kulturalny wszystkie siły poświęca demokratycznej reformie całego niemieckiego systemu wychowania i wykształcenia.

Ciężka sytuacja uniwersytetów w Niemczech zachodnich. W ostatnim czasie mnożą się skargi kół uniwersyteckich na ciężką sytuację nauki niemieckiej na terenach zarządzanych przez Amerykanów, Anglików i Francuzów. I tak rektor uniwersytetu w Getyndze zwrócił się do opinii publicznej ze specjalnym memoriałem, w którym wyraża troskę o najbliższą przyszłość tego uniwersytetu. Nowy zaś rektor uniwersytetu we Frankfurcie n/Menem kwestię utrzymania szkół wyższych przedstawił jako kwestię bytu całej niemieckiej nauki. Dzisiejsza ciężka sytuacja niemieckich szkół wyższych posiada dwie przyczyny: finansową i personalną. Wielu naukowców zostało w 1933 r. lub w późniejszych latach przy urzędowaniu ustaw norymberskich usuniętych ze stanowisk, inni znów nie zostali dopuszczeni do katedr przez sądy denazyfikacyjne. Rezultatem tego jest, jak mniema rektor uniwersytetu frankfurckiego, przestarzałe kolegium profesorskie. Instytuty nie posiadają żadnych aparatów ani środków pomocniczych. W bibliotekach brak książek lub też bibliotek tych jeszcze nie można było uruchomić, natomiast zarobki profesorów i asystentów są niezmier-

nie skromne. Innym problemem jest obrona uniwersytetów przed biurokracją.

Rocznik Filozoficzny. Pojawiły się dwa pierwsze tomy Rocznika Filozoficznego, pt. *Symposion* (u Karola Albera we Fryburgu 1949), który ma regularnie zdawać sprawę z produktywnych osiągnięć dzisiejszej filozofii niemieckiej. Pierwszy tom Rocznika zawiera obszernie rozważania nad „nowoczesną filozofią jako metafizyką subiektywności, jako interpretacją do Kierkegaarda i Nietzschego”, pióra W. Struvego oraz studium K. Siewertha na temat „aprioryczności poznania ludzkiego według Tomasza z Akwinu”. E. Wolf pisze o „początkach zachodnio-europejskiej myśli prawnej u Anaksymandra i Heraklita”, a R. Heiss zestawia Hegla z Marxem. We wstępnym studium zatytułowanym „Co to jest pokój?” W. Stadler śledzi drogę znaczenia tego pojęcia od Greków aż do Pax Christi. W drugim tomie B. Welte analizuje filozoficzną wiarę u Karola Jaspersa i możliwość oświecenia jej ze stanowiska filozofii tomistycznej. Większa część artykułów tego tomu poświęcona jest jednak problemom nauk przyrodniczych. Ogólnie powiedzieć można, że tematyka Rocznika dobrana jest jednostronnie.

Zmarł prof. Ryszard Müller-Freienfels. Słynny psycholog niemiecki prof. Ryszard Müller-Freienfels, zatrudniony w Instytucie Pedagogicznym w Weilburgu nad Lahnem, zmarł w grudniu ubiegłego roku. Fundamentalnym jego dziełem są „Główne rysy psychologii życia”, które ukazały się w 1916 r., a zawierały wyniki jego badań nad ludźmi. Znaną też jego książką była „Psychologia narodu niemieckiego i jego kultury”. W 1927 r. ukazała się jego „Metafizyka pierwiastka irracjonalnego”, a w 1948 r. wydał on swą powieść pt. „Nieprzeżyte życie”.

Józef Nadler wyklada na nowo. Wiedeński historyk literatury prof. dr Józef Nadler, autor uchodzącej za hitlerowską „Historii literatury niemieckich szczepów i krajów”, podjął znowu swą działalność profesorską we Wiedniu, ponieważ został zdenazyfikowany.

Kuerschnera „Kalendarz literatury niemieckiej“, który ukazał się po raz pierwszy w r. 1943, wyszedł na nowo w Berlinie. 800 stron liczący tom zawiera nazwiska, daty i dzieła wszystkich żyjących pisarzy języka niemieckiego, włącznie z autorami austriackimi i szwajcarskimi oraz emigrantami.

Nowy tom „Słownika Niemieckiego“. Wydawnictwo Hirzela w Lipsku wydało obecnie pierwszy powojenny tom niemieckiego słownika Braci Grimmów. Dwa dalsze tomy mają się ukazać niebawem. Podczas kiedy słynne „Monumenta Germaniae Historica” siedzibę swoją przenieśli do Monachium, „Słownik Niemiecki”, drugie wielkie dzieło narodowe Niemiec, pozostało w Berlinie. Akademia Berlińska, która przejęła na polecenie rządu Rzeszy w roku 1908 naukowe kierownictwo dzieła, w 1925 roku założyła centralę berlińską, będącą jednym z największych jej instytutów. W następnym dziesięciu lat pracę nad „Słownikiem Niemieckim” posunęto tak daleko, że jej zakończenia oczekiwano w roku 1945. Teraz się jednak okazało, że praca nad końcowymi tomami dzieła pochłonie jeszcze dziesięć lat.

„Rocznik Niemiecki“. Kto się chciał w latach przedwojennych zorientować w Niemczech w dziedzinie prawnej, w ekonomii, w ustroju społecznym i w

stanie wiedzy, sztuki i kultury, ten sięgał do niezwykle starannie w zakresie tych specjalności opracowanych podręczników. Po zakończeniu wojny niezbędnych tych dzieł informacyjnych jak dotąd jeszcze nie wznowiono. Tożę dr Klaus Mehnert i dr Heinrich Schultę opracowali wspólnie przy pomocy prawie setki specjalistów i przy silnym poparciu ze strony odpowiednich placówek dzieło syntetyczne, które obejmuje trwałe wartości, ocalałe po wewnętrznej i zewnętrznej klęsce Niemiec oraz z chaosu pierwszych lat powojennych, za okres od maja 1945 do jesieni 1948. W ten sposób powstała książka, która wprawdzie z uwagi na prowizoryczny charakter i szybko zmieniające się formy organizacyjne w dzisiejszych Niemczech wykazuje jeszcze niejedną lukę i niejedną niesłabość, uchodzi powszechnie za najlepsze dzieło podręczne. „Deutschland-Jahrbuch” ukazał się w Essen w West-Verlag.

Mikrofotos zamiast książki. W Getyndze zainstalowano obecnie jeden z trzech instrumentów, zbudowanych przez berlińską AEG, który umożliwia w krótkim czasie reprodukcję książek za pomocą mikrofotografii. Pozwala on przeciętnie na fotografowanie 50 stron książki w przeciągu 5 minut. Dzięki temu getyńska biblioteka uniwersytecka, największa w strefach zachodnich, uzupełniać może inne księżnice i archiwa. Instrumenty niezbędne do czytania takich mikrofotografii produkuje już 5 firm, a każdy z nich kosztuje 350 marek. Dyrektor biblioteki uniwersyteckiej w Getyndze określa tę metodę jako jedyną drogę, udostępniającą publiczności ważne dzieła i materiały naukowe.

Instytut Literacki we Fryburgu. Południowo-zachodnio-niemiecki związek autorów zamierza powołać do życia we Fryburgu Instytut Literacki. Instytut ma pisać i kandydatom na pisarzy dostarczyć teoretyczno-technicznych podstaw dla ich pracy zawodowej. Głównym przedmiotem kursów będzie poetyka, wykładana jednak nie z punktu widzenia naukowej historii literatury, lecz pod kątem wymagań spontanicznej produkcji literackiej. Prócz tego przewidziane są odczyty z dziedziny literacko-historycznej oraz na temat zagadnień życia publicznego. Szczególną uwagę ma się zwrócić na wykształcenie językowe pisarzy.

Niemiecka literatura w Związku Radzieckim. W Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym odbył się wieczór niemieckiej literatury demokratycznej, który znalazł tak wielkie zainteresowanie wśród studentów, że postanowiono urządzać dalsze podobne wieczory zagranicznej literatury postępowej. Odczytane zostały referaty na temat: „Komuniści w dziełach Willego Bredela i Anny Seghers”, „Droga twórcy Ericha Weinerta” i „Droga twórcy Jana R. Bechera”. Po odczytach odbyły się recytacje utworów Bechera, Kurta Waltera Barthela (pseudonim Kuba), Ericha Weinerta, Stefana Hermelina, Horsta Lomera i Karola Schnoga w przekładach rosyjskich. Znany utwór Kuby pt. „Poemat o człowieku”, za który otrzymał on nagrodę narodową, znalazł wielkie uznanie w czasie dyskusji w związku pisarzy sowieckich w Moskwie. Pisarz Lew Ginsburg mówił o tym utworze i czytał jego wyjątki we własnym przekładzie. Poemat ten został określony jako jedno z najwybitniejszych zjawisk współczesnej literatury niemieckiej, przy czym dano wyraz pragnieniu wydania najlepszych części dzieła w języku rosyjskim. Drugi z kolei wieczór poświęcony nowszej

literaturze niemieckiej odbył się w centralnym domu pisarzy radzieckich w Moskwie. Krytyk Ilia Fradkin wygłosił odezwy o literaturze demokratycznych Niemiec, w którym scharakteryzował on ideologiczną walkę między siłami reakcji i postępu zarysowującą się w Niemczech po zakończeniu wojny. Prelegent opowiedział, jak to musi walczyć literatura niemiecka z nastrojami zwątpienia i klęski, szerzonymi przez dekadencją amerykańską i francuską literaturę, jak również przez reakcję niemiecką, ażeby podminować samoświadomość narodu niemieckiego. Budowa nowych Niemiec nie znalazła jeszcze należytego wyrazu w dzisiejszej literaturze niemieckiej, lecz pierwsze kroki w tym kierunku zostały już uczynione. Do najznakomitszych dzieł muszą być zaliczone, mówił prelegent, „Tysiącletni Reich” Horsta Lommera, „Poemat o człowieku” Kurta Barthela i ostatnie poezje J. R. Bechera oraz Stefana Hermelina. Prelegent podkreślał, że na twórczość tych pisarzy dzisiejszych Niemiec oraz innych pisarzy postępowych wielki wpływ wywiera radziecka literatura i krytyka. Włodzimierz Bugajewski, Michał Sienkiewicz i Lew Ginsburg czytali swoje przekłady poezji Bechera, Leonharda, Schnoga, Brechta, Barthela, Weinerta i in. niemieckich pisarzy postępowych.

Polonica. W państwowym teatrze w Berlinie z wielkim powodzeniem przez wiele tygodni grano sztukę Leona Kruczkowskiego pt. „Niemcy”. Krytyka wyrażała podziw zarówno dla wartości dzieła i wnikliwego przez

pisarza polskiego oddania sytuacji moralnej Niemiec w czasie ostatniej wojny, jak i dla poziomu artystycznego całego przedstawienia. — Po zachodnich Niemczech objeżdżała wystawa polskiej grafiki książkowej, zorganizowana przez polskie konsulaty w Niemczech. Po krótkich postojach w Berlinie i Stuttgarcie wystawa zawędrowała do Monachium. Krytyka podkreślała zniewalającą prostotę stylu, oszczędność we wprowadzeniu abstrakcyjnych elementów do realnej rzeczywistości i narodowy charakter wystawionych dzieł. W wielu dziełach dostrzegano rysy francuskie, które stopiły się starannie z melancholijnym akcentem słowiańskiego świata. „Co u nas przerodziło się w błady epigonizm — pisał pewien recenzent niemiecki — to w Polsce przetworzyło się w potężny i pełnokrwisty styl własny”. Podkreślano też oszałamiającą różnorodność prac. Wyznawano, że najsilniejsze wrażenie na publiczności wywierały ilustracje do bajek i do książek dla dzieci. W Monachium wystawa ta znalazła poważny rezonans w szerokich / kręgach zainteresowanej sztuka publiczności. Odbyły się też tam liczne dyskusje na temat grafiki polskiej i obcej. — W wydawnictwie Adolfa Spemanna w Stuttgarcie ukazało się nowe piękne wydanie książki Józefa Konrada Korzeniowskiego pt. „Tajfun”. Tą książką, jak wiadomo, wszedł Józef Conrad do literatury światowej. Jedyne tylko w Niemczech w ostatnich dziesiątkach lat jego nazwisko i jego twórczość poszły w zapomnienie.

Aleksander Rogalski

Z życia Instytutu Zachodniego

Rozszerzenie tematyki. Awizowanemu w ostatnim numerze Przeglądu Zachodniego (Nr 12 z r. 1949) rozszerzeniu tematyki Przeglądu poświęcony zostanie

osobny periodyk, który w najbliższym czasie zacznie ukazywać się w nakładzie Instytutu, równoległe do Przeglądu Zachodniego.